

SŁOWO

Wilno, Sobota 8-go listopada 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złota, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 80 gr. za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Teatr Wielki.

(W. Pohulanka)

We wtorek

11 listopada 1924 r.

Wieczór tańców klasycznych

w wykonaniu HALINY

SZMOLCÓWNY

Henryka SZATKOWSKIEGO (melo-deklamacja) i prof. Wacława ELSZYKA (fortepian).

Początek o g. 8 m. 30 w.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11-1 i 3-9 wiecz., w dniu zaś występu od g. 3-ciej w Teatrze Wielkim.

Po uznaniu Sowietów.

Uznanie Sowietów stało się faktem. Lada dzień Krasin zawita do Paryża, aby złożyć swe listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki. Jednocześnie z tem rozpoczyna się oficjalne rokowania w sprawie zwrotu długu rosyjskiego. Wynik rokowań zadecyduje o przyszłych stosunkach francusko-sowieckich. Propozycje rosyjskie rozstrzygnięcia tej zawilej sprawy dadzą się streścić w sposób następujący: Sowiety gotowe są uznać długi przedwojenne i zapłacić je, ale tylko drobnym wierzytelom, za których należy uważać osoby posiadające do roku 1918 papiery rosyjskie na sumę nie wyższą 10 tys. rubli czyli 26.600 fr. Aby wypłacić te sumy i należne procenta bolszewicy proponują oddać przedsiębiorstwa francuskie w Rosji ich byłym właścicielom na zasadzie koncesji. Dla eksploatacji zaś ich mają być stworzone mieszane towarzystwa na zasadach następujących: rząd sowieński daje przedsiębiorstwo i inwentarz, byli właściciele kapitał równy obecnej wartości ich byłych przedsiębiorstw.

Ameryce zwyciężyli na całej linii konserwatyści, których poglądy na sprawę utrzymania stosunków z Sowietami są wyraźnie określone, są coraz mniej przychylnie dla sprawy Sowietów.

Losy gabinetu p. Herriota w dużym stopniu uzależniają się od tego czy potrafi on rozwiązać kwestję długów w sposób gwarantujący należyte wierzytelom francuskim zwrot należności rosyjskich.

Rozwiązanie takie, jak to wynika z propozycji Sowietów, którym chodzi o otrzymanie pieniędzy a nie zwrot ich, jest zdaje się w tej chwili wręcz niemożliwe. I jeżeli p. Herriot nie ulegnie z jednej strony presji socjalistów, a z drugiej nie pójdzie na lep obietnicek bolszewickich, to fakt uznania de iure pozostanie bez większego znaczenia. W przeciwnym zaś wypadku należy oczekiwać rychłej zmiany rządów we Francji.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Uniwersytet ukraiński.

Minister oświaty p. Miklaszewski podpisał rozporządzenie powołujące komisję organizacyjną dla utworzenia uniwersytetu ukraińskiego. W skład komisji wchodzi trzech profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, (pp.: Zoll, Łoś i Sobieski) i dwóch profesorów uniwersytetu lwowskiego. Czynnik międzynarodowy nie traci nadziei, że uda się im pozyskać dla tej pracy organizacyjnej również profesorów ukraińskich.

Pogłoski o rozłamie „Wyzwoleniu”.

Pannujące od pewnego czasu fermenty w łonie „Wyzwolenia” przybrały w dniach ostatnich na sile. W dniu wczorajszym rozszalał się w kuluarach sejmowych pogłoski o mającym nastąpić rozłamie w klubie. Podobno duże skłonności w tym względzie okazuje grupa posłów kresowych z pp. Wojewódzkiem i Rudzińskim na czele.

Sprawa tuniniecka.

Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od sądu okręgowego w Pińsku przedstawienia szeregówowego sprawozdania o przyczynach przekazania sprawy sówbandytów tuninieckich na drogę postępowania zwyczajnego. Prokuratura sądu apelacyjnego w Wilnie poleciła przeprowadzić dochodzenia dla wykrycia winnych w uchyleniu terminu postępowania, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Obywatelskie stanowisko.

Na wczorajszym posiedzeniu senackiej podkomisji komunikacyjnej sen. Łubiński (Kl. Ch. N.) zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra kolei, z żądaniem skasowania od nowego roku wielkiej ilości bezpłatnych biletów kolejowych. Sen. Łubiński wywodzi, że nieraz I-szą klasą na koszt państwa jeżdżą ludzie nie tylko za wia-

snemi interesami, ale i w celach wybitnie antypaństwowych. Związkiem niektórzy senatorzy i posłowie, nadużywają prawa bezpłatnej jazdy dla tych celów. Senatorzy powinni dać pod tym względem piękny przykład i zrzec się przywileju, obciążającego skarb państwa.

P. minister Tyszką podziękował senatorowi za obywatelskie stanowisko i obiecał zastosować się do jego życzeń.

Obrazy komisji sejmowych.

Sejmowa komisja relasa przyjęła na wczorajszym posiedzeniu w trzecim czytaniu projekt ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej wprowadzając pewne zmiany w stosunku do projektu przyjętego w drugim czytaniu. Zmiany te streszczają się do wprowadzenia do Państwowej Rady Rolniczej, jednego przedstawiciela szkolnictwa średniego oraz zwiększenia członków Rady do liczby 50-ciu Referentem na plenum został pos. Poniatowski.

Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem ks. Wójcickiego prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad expose p. ministra pracy i opieki społecznej Darowskiej. Dyskusji nie ukończono.

Posiedzenie Komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji porozumiewawczej w którym wzięli udział przedstawiciele czterech klubów: polskiego związku Ludowców pos. Toczek, Narodowej Partii Robotniczej pos. Popiel, ze związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów pos. Barlicki i Kwapiński, zjednoczenia Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie” i Polska Jedność Ludowa pos. Waleron i pos. Sanocja. Według ogłoszonego komunikatu głównym przedmiotem obrad była sprawa reformy rolnej.

Ustalono, że należy dążyć do realizacji reformy rolnej w drodze usunięcia wszystkich braków istniejących w dotychczasowym ustawodawstwie agrarnym. W tym celu postanowiono wyłonic jeszcze wspólną Komisję złożoną z delegatów wymienionych czterech klubów, celem przeprowadzenia jednolitej akcji celem rychłego urzeczywistnienia reformy rolnej.

Projekt ten opracowany będzie w ścisłym kontakcie z Komisją porozumiewawczą czterech (wyżej) wymienionych klubów.

P. Tumenas o Kłajpedzie

RYGA, 7.XI. (tel. wł.—s.). Donoszą tu z Kowna: minister Tumenas wystąpił w sejmie z odpowiedzią na interpelację ludowców, w sprawie wyznaczenia terminu wyborów na obszarze Kłajpedy. Posiedzenie wywołało niezwykle zainteresowanie. Miejsca dla publiczności przepelnione.

Wywody ministra nie prawie nie dodały do tego, co już pisane było w tej kwestji w prasie zbliżonej do rządu.

Rząd—mówi minister—nigdy nie miał zamiaru umyślnie odciągać terminu wyborów w Kłajpedzie do miejscowego sejmiku i do sejmiku komwińskiego. Ale—trzeba się liczyć ze stroną techniczną sprawy Konwencja kłajpedzka ratyfikowana przez Łotwę 30 lipca, zdeponowana została w Paryżu dopiero 27 wrze-

śnia, a już 12 dni później interpelują rząd w sprawie wyborów. Termin to chyba niedostateczny. Również komplikuje stan rzeczy sprawa opcji. Miaowicie w konwencji ustalono dla mieszkańców Kłajpedy różne terminy opcji, według pewnych kategorii. I należy z całą powagą zastanowić się nad tem czy możliwe jest przeprowadzenie wyborów, kiedy nie został jeszcze wyjaśniony komplet wyborców. Prócz tego litewskie ustawy przewiduje tylko jednoczesne wybory w kraju, a dlatego trzeba jeszcze zmienić ustawę wyborczą aby móc przystąpić do wyborów w Kłajpedzie.

Po zakończeniu właściwej odpowiedzi na interpelację—minister—jak zwykle w takich wypadkach—wystąpił ostro przeciwko czynnikom wywołującym niezgodę. Cała sprawa wywołana jest—zdaniem ministra—antylitewską agitacją ze strony niektórych grup mieszkańców Kłajpedy. 500 lat oderwania od „macierzy” bezwzględnie wpłynęły na urobienie przychylki kłajpedzian, — jednakże minister ma nadzieję, że normalne stosunki zostaną w końcu osiągnięte.

Debata nad odpowiedzią ministra Tumenasa odłożona została do następnego posiedzenia.

„Żółta księga”—litewska.

RYGA, 7.XI. (tel. wł.—s.). Donoszą z Kowna, że Ministerstwo spraw zagranicznych wydało w tych dniach „Żółtą księgę”—zbiór dokumentów dyplomatycznych dotyczących polsko-litewskiego konfliktu. Dokumenty te obejmują okres od ogłoszenia niepodległości Litwy do czasów dzisiejszych.

Zamach na pociąg.

W nocy na 6-go b. m. przy stacji Podbrodzie niewykryci sprawcy obcięli druty przy sygnale kolejowym. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, dozorca drogowy zauważył uszkodzenie przed nadjeściem pociągu i wobec tego katastrofa została uderemiona.

Z Finlandji.

Nota Sowietów.

Ministerstwo spraw zagranicznych Finlandji otrzymało od rządu sowieckiego notę protestującą przeciwko wypowiedzeniu się delegata finlandzkiego min. Enckla w sprawie Gruzji. Minister spraw zagranicznych noty nie przyjął, wyjaśnił natomiast w rozmowie z postem sowieckim, że Finlandja bynajmniej nie chce się wtrącać do spraw rosyjskich, stojąc na granicy zasady nieinterwencji. Rząd sowiecki przyjął do wiadomości wyjaśnienie min. Procope i uważa incydent za zlikwidowany.

Zapomogi dla ofiar powodzi.

Wobec licznych tegorocznych powodzi, które uczyniły spustoszenie w wielu przybrzeżnych miejscowościach, rząd finlandzki wyznaczył specjalne kredyty na zapomogi dla ofiar powodzi. Zapomogi te mają być wydawane w formie pożyczki rządowej na trzy lata, spłacanej w miesięcznych ratach z zarobku lub pensji urzędniczej.

Wybory w S. S. S. R.

RYGA, 7.XI. (tel. wł.—s.). W Rosji przeprowadzają się obecnie wybory do Sowietów. Wszędzie jeden obraz. Do 1 listopada odbyły się wybory na 102 powiatach S.S.S.R. Wobec tego, że wśród włościan niema dostatecznej ilości komunistów, których można by uznać za ludność, — wybrano ich tylko 10,2%. Ale już w zjazdach rad gminnych procent podnosi się do 23,6, a w gminnych komitetach wykonawczych do 60,9%.

Według instrukcji z centrali bezpartyjni mogą być dopuszczeni do gminnych komitetów wykonawczych tylko w bardzo ograniczonej ilości, i to z osób wskazanych przez komunistów.

Nadzwyczaj charakterystyczne wyjaśnienie, dotyczące całej mechaniki wyborczej, znajdujemy w jednym z numerów „Biedoty”. Miaowicie, którzy z komunistycznych czytelników zapytują redakcję, co będzie, jeżeli na przewodniczącą ogół wójspółkoma wybrany zostanie nie komunistą lecz bezpartyjny. Odpowiedź taka. Redakcja nie przypuszcza, aby coś podobnego mogło się stać. „Partja—wyjaśnia redakcja dalej—właśnie tem jest silna, że ma w swych rękach rady (sowieckie) i wypuścić ich z rąk nie może i nie powinna. Przy wyborach „laciejki” powinny nastawać aby głowa sowiecku przypadła partji. Masie możemy dać tylko wolność decydowania w wyborze tego lub innego komunisty i tylko tak należy rozumieć wolność wyborów”.

Akcja pościgowa.

NOWOGRÓDEK, 7.XI. (Pat).

Akcja pościgowa za bandą, która dokonała napadu na pociąg osobowy Nr. 821 trwa w dalszym ciągu. Bandyci naciśnięci ze wszystkich stron szybko uciekają, porzucając zrabowane rzeczy. Dzięki przeważającemu siłom, udało się bandzie przejechać rzekę Szezarę. Patrol nasz z powodu silnego ostrzelania z karabinów maszynowych i ręcznych zmuszony został do cofnięcia się. Bandyci po przejściu rzeki Szezary rozproszyli się i uciekają w kierunku południowo-wschodnim, ku granicy bolszewickiej. Teren na który przeszli bandyci został zamknięty. Granica jest pilnie strzeżona, aby nie dopuścić jej przekroczenia przez bandytów.

W związku z napadem aresztowano przeszło 100 osób, z pośród których pasażerowie pociągu rozpoznali pięciu członków bandy dywersyjnej. W powiecie Stępeckim aresztowano Charltona Krawczuka, który usiłował przekroczyć granicę. Aresztowany, przy którym znaleziono plan napadu na pociąg, przyznał się do udziału w napadzie.

WYSZEDŁ Z DRUKU

WILEŃSKI

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

formatu kieszonkowego obejmujący wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20.X.1924 oraz ceny biletów do ważniejszych stacji P. K. P.
Cena 20 gr.
Ządać w Biurze Podróży „Orbis” Księgarniach, Kioskach i w sprzedaży ulicznej.

Obrady Sejmu.

Przemówienie premiera Grabskiego.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia zabrał głos premier, który (świadczył o następująco: Sądząc z dotychczasowych głosów o położeniu naszem możnaby wnioskować, że ogólnie dzieje się bardzo źle. Uskarżają się na to przedstawiciele robotników, włościanstwa i żydów, a jeśli bezpośrednio nie mówią tego samego przemysłowcy i ziemianie, to jednak pośrednio daje się to wyrazić. Będem moim było to, że rozpocząłem dyskusję od obrazu, w którym podkreśliłem cienie. Za obowiązkiem raczej powinniśmy sobie uważać podkreślanie wszystkiego, co daje otuchę. Wskazując na nasze trudności, chciałem tylko wzmocnić energię do zwalczania. Jeśli istotnie jest tak źle wszystkim warstwom, to powinno to nazwać się się uwidocznienie przez zmniejszenie konsumpcji. Tymczasem konsumpcja niektórych środków, jak cukier i tytoń, wymaga się, wobec czego premier stawia tezę, że przesilenie najcięższe od półtora miesiąca łagodnieje, a obecne zaostrzenie sytuacji wywołane jest nieurodzajem.

Najcięższym miesiącem był sierpień: bezrobocie rosło, ruch kolejowy zamierał, ale we wrześniu i październiku sytuacja się polepszyła. Tymczasem mówcy opierali się przeważnie na cyfrach z sierpnia. Co do bezrobotnych, to najwyższą liczbę, bo 165 tysięcy mieliśmy z początku września, spadła ona jednak do 147 tysięcy, to jest na 18 tysięcy i to wciąż 1/4 miesiąca. Premier stwierdza że w tej dziedzinie idziemy stale ku lepszemu. Jest mniemanie, że brak nam zupełnie środków pieniężnych, pochodzących z oszczędności, lecz społeczeństwo, zdaniem premiera, bardzo wiele robi w zakresie oszczędności, a tego nie może być w kraju, w którymby było absolutnie źle. We wszystkich kasach razem zwiększenie oszczędności wraza się cyfrą 22 proc. w ciągu jednego września.

Jesteśmy w przededniu zdecydowania przez rząd nowego kroku w zakresie stopy proc., ażeby obniżenie jej osiągnąć, czego rząd by nie zrobił, gdyby nie wierzył w istotne cyfry i uważał, że jest tak źle, jak się o tem mówi. W oświetleniu tych warunków nietylko niewolno poddawać się depresji, ale niewarto zbytnio rozwodzić się nad rzekomą chaotycznością w zarządzeniach rządu, lub wykazywać braki programu. Gdyby był istotnie chaos, nie byłoby w ostatnich miesiącach zaszły te wszystkie okoliczności, które były postawione, jako cel działania rządu i zostały osiągnięte.

Ujemną stroną jest wzrost drożyny. Przesyła drożyny jest przede wszystkim nieurodzaj. Premier żąda, że nie mógł zabronić wywozu zboża, lecz rząd podniósł do tego stopnia opłaty wywozowe, że dziś już niema mowy o wywozie zboża. Natomiast premier zaprzecza, jakoby powodem drożyny mogła być reforma walutowa.

Odpowiadając na powątpiewania czy rzeczywiście budżet tegoroczny jest zrównoważony skoro prelimitararz na rok 1925 zawiera sumę na

169 milionów większą niż w roku zeszłym, premier wyraża przekonanie, że są podstawy do takiego obliczenia, gdyż podatki pośrednie nieustannie rosną, i dochodzi do konkluzji, że w przyszłym roku są poważne widoki na to aby budżet mógł stawić czoła grożącym niebezpieczeństwom.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, Ministerstwo Skarbu wniesie projekt co do sposobu wpłacania podatku majątkowego z wielkich majątków i fabryk.

Wielką troską premiera jest znalezienie źródeł kredytów. Rząd zrealizował w roku bieżącym pożyczki zagraniczne na łączną sumę 296 milionów wraz z tem co zagranicą uzyskały banki prywatne suma ta wynosi 478 milionów złotych. Bilans handlowy przedstawia się istotnie ujemnie za pierwsze miesiące do sierpnia, ale w ostatnich miesiącach stale się poprawia. Bilans płatniczy jest dodatni.

Co do Śląska to urzędy skarbowe sprawdziły nadużycia w sześciu przedsiębiorstwach. Na jedno z nich nałożono karę siedmiu milionów, co do innych kary również będą nałożone.

Minister reform rolnych opracowuje obecnie nowy projekt noweli-

zacji ustawy o reformie rolnej, który wktóreś będzie rozpatrzone przez Radę Ministrów. Premier sądzi, że dopiero reforma walutowa utworzą drogę reformie rolnej.

Co się tyczy polityki rządu na Kresach rząd jako wskazówkę ze strony ciał ustawodawczych przyznaje, że na Kresach należy dążyć do uspokojenia kraju, wrowadzenia bezpieczeństwa i zespolenia ludności z państwowością polską. Należy polepszyć aparat administracyjny i tamować drożyznę.

Po omówieniu polityki zagranicznej kończy następującem oświadczeniem: „Program rządu polega na ochronie reformy walutowej przez walkę z kryzysem gospodarczym i nieurodzajem, na opanowaniu tego kryzysu i przetrwaniu nieurodzaju, zaprowadzeniu spokoju na kresach, zespoleniu ich ludności z państwem, wreszcie na skoncentrowaniu polityki zagranicznej, na zabezpieczeniu Polsce także stanowiska międzynarodowego, któreby zabezpieczyło od skutków zbliżenia się dawnych państw zaborczych do mocarstw zachodnich”.

Dyskusję odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek.

Walka z alkoholem.

Ryga, 4 listopada.

Alkohol nietylko truje; alkohol rujnuje—oczywiście uboższe sfery ludności.

Alkoholizowanie się w imię „wzmocnienia sił” polega na grubym nieporozumieniu.

Alkohol działa jak bież na przemęczonego konia. Podnieca, aby pograć w jeszcze większej prostacji.

Próbowały wypowiedzieć nieprzejdaną walkę alkoholowi: Norwegia i Islandja. I co się stało? Oto państwa produkujące masowo alkohol szaradziły represalja. Norwegia i Islandja nie prowadzą alkoholu? Dobrze. To my nie kupimy od nich ani jednej — ryby. I Norwegia i Islandja musiały odstąpić od drakońskiego prohibicjonizmu. Złożyły broń.

W chwili obecnej trwają w upartej i nieugiętej walce z alkoholem tylko Stany Zjednoczone Ameryki i Finlandja.

Faktycznie byłoby najlepiej, aby każdy dobrowolnie stał się kompletnym abstynentem. Ale—długo czekać na to... Propaganda antialkoholizacyjna okazuje się mało skuteczną. Więc tu i owdzie znowu wyciągają w pole—środki policyjne.

Tymczasem np. na Łotwie w roku 1922-gim wydano na oświatę 750 milionów rubli, na higienę i zdrowie publiczne 648 miliona, a wypito alkoholu na jaką samą? Za 2 i pół miljarde rubli.

To skłoniło rząd do wniesienia do sejmu projektu prawa o środkach zwalczania alkoholizmu. Nowe już uchwalono w drugim czytaniu; lada dzień zapadnie trzecie czytanie i projekt stanie się prawem.

Przepisy bardzo surowe. Zasadniczo dążą do utrudnienia obywatelowi sprokurowanie sobie... truziny. Więc zmniejszona będzie

znacznie liczba handlow i wyszynków trunkami wysokowymi... W dniu powszednim wolno będzie sprzedawać spirytualja tylko od 9-tej rano do 10-tej wieczorem. W sklepa i w restauracjach! A w dniu świątecznym — wcale zaś w soboty i dni przed świątecznym sprzedaż spirytualjów ma być dozwolona tylko od 9 rano do południa.

Prawo przewiduje zamknięcie wszystkich barów — i „dancingów” jako miejsce gdzie się za bardzo pije. Podobnie zabronione będzie wszelkie reklamowanie spirytualjów. Wszelkie uroczystości, obchody, bankiety urządane przez władze państwowe oraz magistraty będą się odbywały — bez spirytualjów. Nowe prawo wyruguje alkohol z korporacji studenckich — nawet w postaci piwa (przeciwko czemu była w Sejmie opozycja). Prasa ryska też oświadcza się za nie ograniczaniem konsumpcji piwa.

Napady.

— W nocy na 7 b. m. w lesie w odległości 1-go km. od wsi Biednie pow. Wileńsko-Trockiego 6 bandytów uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne napadło na powracających z Wilna kupców Hirsza Wilnera (Nowe Troki) i Icka Liwyszycy (wieś Biednie). Po odebraniu od Liwyszycy pieniędzy bandyci pobili go dotkliwie kolbami. Wilnerowi udało się zbiec. Do uciekającego napastnicy dali szereg strzałów. Władze policyjne zarządziły pościg.

— We wsi Wołodkowszczyzna gm. Polańskiej pow. Oszmiańskiego 2-oh bandytów napadło na dom Michalina Czaplinda. Zawiadomiony w czasie posterunek policji ujął złoczyńców: Kazimierza Piotrowicza i Antoniego Oselko.

Zabezpieczenie wsi.

Dochodzą nas ze sfer wojskowych wieści pocieszające odnośnie do poczyniń zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonym napadami miejscowości. Mianowicie, odbywa się wciąż stopniowe obsadzanie granicznego pasa przez Korpus pograniczny, (zależny od ministra spraw wewnętrznych i p. delegata w Wilnie), i czynność ta jest na ukończeniu. Rozmieszczenie sił obronnych odbywa się w zupełnie harmonijnem porozumieniu władz wojskowych z Delegaturą w Wilnie, i kieruje się faktycznymi danymi co do obsadzanych miejscowości i ich stanu bezpieczeństwa.

Zarządzenia rządowe jednak mimo całej rozciągłości, nie mogą wyczerpać sprawy zabezpieczenia każdej poszczególnej miejscowości. Tu już musi współdziałać społeczeństwo samo. W tym celu władze administracyjne i wojskowe opracowały ostatnio wspólnie, system prywatnej walki z bandytyzmem; mianowicie: w każdej miejscowości zagrożonej, kilku ludzi chcących złożyć Towarzystwo czy Związek walki z bandytyzmem, może otrzymać za poręczeniem władz administracyjnych (swojego Starosty), u władz wojskowych, (przez dowództwo swego korpusu), odpowiednią ilość karabinów i amunicji. Oczywiście cała akcja prowadzona jest nadzwyczaj ostrożnie, by się broń nie dostała w niepowołane ręce, więc osoby nie mogące się powołać na zupełnie pewne referencje, nie powinny nawet próbować otrzymywać broń dla siebie. Natomiast tworzenie z ludzi młodych, uczliwych i dzielnych, samopomocy obywatelskiej, jest jednym z najskuteczniejszych sposobów obrony i uspokojenia, już nadto rozrządzających nerwów mieszkańców wsi, nieustannie trapiących obawą bandytyzmu.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze,

Wobec niezamieszczenia przez „Kurjer Wileński” w przeciągu trzech dni od daty nadesłania oświadczenia ponizej przytoczonego, uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczynym piśmie wspomnianego oświadczenia:

W numerze 104 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 30 października r. b. w artykule zatytułowanym „Pod adresem władz międzynarodowych” został umieszczony ustęp, w którym się mówi, iż sekretarz osobisty Delegata Rządu na „herbatce”, urządzonej w swoim mieszkaniu prywatnym wśród grona znajomych miał się wyrazić niewłaściwie o swom obecnym szefie, zaznaczając przytem, że o ile jego poprzedni szef obejmie wysokie stanowisko, „to zrobi przadek”.

Nizej podpisani, zebrani w dniu 19 października r. b. u państwa Wiktorostwa Piotrowiczów stwierdzają z całą stanowczością, iż rozmowa na ten temat absolutnie nie miała miejsca, oraz wyrażają swoje zdziwienie z powodu możliwości ogłaszania w prasie rozmów, prowadzonych w gronie ściśle zamkniętem.

Kazimierz Wimbora.

M. Hajkowiec.

Adolf Kopeć.

Stanisław Miłkiewicz.

Kazimierz Kolbuszewski.

O Wilnie.

Parokrotny nasz gość i szczerzy narodu naszego i kraju przyjaciel, Szwed, baron Gustaw Armfeld, komandor orderu papieskiego Grzegorza Wielkiego, bawił w Wilnie z małżonką swojną w połowie jakos tegorocznego lata.

Wrażeń mu widać sporo pozostała po sobie ta wyleczka, skoro w wielkim organie Francji katolickiej, w paryskim dzienniku „La Croix” znajdujemy bardzo gorąco skreślona reminiscencję z pobytu w Wilnie.

Zwie je przede wszystkim szwedzki obserwator, wyraził, gdyż w podtytuł obzernej swej korespondencji: ville catholique et polonaise. Wilna katolickość i polskość podkreśla jednym, mocnym rzutem pióra. Katolickie jest Wilno nawskroś—i polskie!

I piękne bar. Armfeld przytacza tej katolickości i polskości przykłady. Smała można wyrazić się za nim: heroiczne. Wieg opowiada jak w 1866 tym ksiądz Stanisław Piotrowicz z kazałnic Ostrobramskiej cisnął w twarz rządowi carskiemu całą jego perfidję dążącą do zachowania katolicyzmu na Litwie (jak wówczas mówiono), wpedzającym w apostasję katolików tutejszych. Opowiada jak natychmiast nieustraszonego kapłana deportowano za Ural.

A dalej stawia nasz przyjaciel przed oczyma Francji katolickiej pastora księdza Muckermana; opowiada o dozywaniu kościółka św. Kazimierza przez hordy bolszewickie i o dzielnym oporze katolickiej ludności wileńskiej.

Potem rozpisuje się bar. Armfeld o architektonicznych pięknościach Wilna. W kościele św. Piotra i Pawła zamponowała mu przepiękna przebogata ornamentacja sarkami rzeźb, d'une beauté — jak wyraża się — presque unique dans le monde entier. Nie pomija też wrażeń zaznaczonych tu u nas podczas imponującej procesji Bożego Ciała. Uderzyło też bar. Armfeda, że nie słyszał podczas procesji innych śpiewów oprócz polskich.

TEATR POLSKI (Latvia)

D Z I S

dwa przedstawienia o g. 8 m. 30 p.p. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

„Dziady”

Sceny dramatyczne w 6 obrazach Adama Mickiewicza

w inscenizacji St. Wyspiańskiego.

O g. 8 wiecz. po raz drugi

On, ona i mama

Komedja Armont'a i Gerbidona.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

DZIS

wieczyste otwarcie sezonu operowego 1924—25 r.

I.

„Verbum Nobile”

Opera Moniuszki.

II.

Balet opery Warszawskiej

pod dyr. J. Ciepłińskiego.

Początek o g. 8 wiecz.

„Pâte de Prelats”

„Perfection”.

Idealny środek do rąk. Zapobiega odmrożeniom i nadaje aksamitną delikatność i śnieżną białość rąkom.

Nabywać można w pierwszych i drogerjach.

SKŁAD GŁÓWNY

Warszawa „Perfection” Szpitalna 10.

Operetka.

II.

Offenbach, ufny już całkiem w powodzenie, przeniósł się z klasnej sali swojej do teatru ku ce się zowie przy ulicy Choiseul, a gdy niemańdże ograniczenie co do czterech tylko osób grających w sztuce zostaje zniesione, zaczyna tworzyć i wystawiać formalne już operetki dbając dla nich o przepych dekoracyjny i kostiumowy.

Operetka uznana została za rodzaj sztuki muzycznej.

I urodził się „Orfeusz w piekie”, bodaj czy nie arcydzieło mistrza Jakuba. Publiczność na razie szł z tropu... przerażli... oszołomił. Czego podobnego przecie nie widziano! Cały Olimp — w dostojnym i przenośnym rozumieniu—ośmieszony, sparodjowany, potraktowany przez nogę, w nos poszczepany, potraktowany po kawalersku a z rozbijającą dezynwolturą, z przepyszny, sowiżdralskim humorem! Dokąd idziemy, dokąd!

Z protestem wystąpił w „Debatach” arystarch nad arystarchami ówczesnej krytyki paryskiej teatralnej Jules Janin. Ale żaden protest impetu publiczności nie powstrzymał. Na Offenbacha spada istny deszcz złota. Pracuje szybko, jego inwencja muzyczna, jego dar

improvisatorski zdają się być niewyczerpane. Zdarza mu się komponować trzy naraz operetki. Bo „cbstalunki” sypią się — z Wiednia, z Berlina, a Paryż pochłania w lot wszystko, co wyprodukują dla niego teatry przy ulicy Choiseul.

Pojawia się „Piękna Helena” a po niej cały cykl najznakomitszych Offenbacha utworów: „Życie Paryskie”, „Sinsbrody”, „Perichola”, „Księżna Gerolstein”, „Księżniczka Trebizondy”, „Wyspa Tulipanów” — nie zliczyć wszystkich.

W 1869-tym przystępują do spółki: Offenbach i... Sardou. Piszą i komponują operę komiesną „Le roi Carotte”. Zanim stoli przyszło do jej wystawienia, wybuchła wojna. Sedan—kapitulacja Paryża—Komuna...

Gdy burza przewyła, Offenbach, bysnawszy całą świetnością swego talentu w przeszłych — wcale nie operetkowych — „Opowieściach Hoffmana”, umiera. Nie ujrzał ich na scenie, on, który chciał z „Opowieści” uczynić punkt wyjścia dla nowej twórczości muzycznej! Marzenie całego życia spełniło się. Próby w Operze Komiesnej były w pełnym biegu. Niedotrzymała struna życia. Pękła.

Największy kompozytor operetkowy zamknął na zawsze powieki 4 października 1880-go roku.

Nasładowała Offenbacha cała rzesza kompozytorów. Najbliżej mistrza stoi Karel Leococq, twórca rozbójnej „La fille de Madame Angot”. Pomysł na zrzeczenie, wesołe, lekkie, duety miłosne nacechowane prawdziwem natchmieniem. Satyry, osobliwie tak cięte jak u Offenbacha, niema na lekarstwo u Leococq'a. Jest wesoły. To mu wystarza. I nam.

Do dziś dnia oprócz „Pani Angot” są na repertuarze wszystkich operetkowych scen: „Le petit duc”, „Giroflé-Girofla”... od czasu do czasu blyśnie gdzieś „Ali Baba”.

Robert Planguette, zmarły w 1908 ctm, dorzucił do skarbnicy operetek swoje „Dzwony Kornewilskie”, jakie niesłychanie swojego czasu popularne! Pozostał twórcą owych „Dzwonów”. Nawet jego „Rip-Rip” nie wytrzymało próby czasu. Od owych „Cloches de Corneville” wieje do dziś dnia jakaś przedziwna świeżością i wdziękiem. Nie starzeją się.

Nie zapomnijmy o Audran'ie, o jego „La Mascotte” i „Pierścieniu rodzinnym” (Gillette de Narbonne). Miały przecie cała lata bajecznego powodzenia. W Warszawie przez miesiące całe nie schodziły z repertuaru Nowości.

Prawda, przyznać trzeba, że sna-

kemicie przyczyniły się do triumfalnego pochodu operetki przez cały cywilizowany nowoczesny świat; jej divy i divetki. Wystarczy wymienić Hortenzę Schneider i Anę Judę. Pierwsza najznakomitsza, najdoskonalsza podobne, do dziś dnia niedorównana Piękna Helena, druga e niedoścignionym wdzięku. Za jedną i za drugą Paryż przepadał...

Wiedeń wydarł Paryżowi berło operetki. Nad pięknym modrym Dunajem pierwszy wstąpił w ślady Offenbacha — Franciszek Suppé, z pochodzenia Belg, urodzony w Spalate, student uniwersytetu padewskiego. Ojczystą jego mową był język włoski, po niemiecku nauczył się mówić, lecz do końca życia po niemiecku mówił bardzo słabo. Po wielu, wielu próbach kompozytorskich w dziedzinie operetki dobił się nareszcie powodzenia operetką „De flotte Bursche”—w 1863-cim. Aż napisał „Fatinire”—w 1876-ym. Ta dopiero data mu stawę i imię. W ciągu dwóch lat śpiewano ją w Wiedniu sto razy. Obiegła świat. We trzy lata potem zelektryzował świat „Boccacio”, jedna z najlepszych operetek wogóle. Pozostała koroną twórczości Suppé'ego. Nie dorównała tej perle śladna z Suler leben” a wreszcie i epokopé'ego operetek; nawet „Juanitta”.

Umarł w 1895-tym.

Suppé był eschem Offenbacha nad Dunajem. Miał kto inny wprowadził zasadniczo różnicę między operetką wiedeńską a paryską, oprócz się na walcu i zabarwić specyficznym sentymentem.

Tym, drugim—aby się tak wyrazić twórcą operetki był: Strauss. Nie: najstarszy ze Straussów, tylko syn najstarszego.

Najstarszy ze Straussów, Jan, słynny drygient orkiestry, co na świat cały rozniósł wiedeńskie wesołe, lekkie melodie tanezone z nad piękne modrego Dunaju, rywal Lannera, tem był dla muzyki tanezonej ciem poprzednicy Offenbacha dla operetki. Żyć przestał w 1849-tym. Dopiero jego syn, też Jan, urodzony w 1825-tym, był faktycznym twórcą operetki wiedeńskiej.

Brała jego Józef i Edmund też poświęcili się muzyce, lecz rzeczywistym „następcą tronu” po Janie ojcu był, w tej istnej Straussów dynastji, Jan Strauss syn. On to walca ostatecznie dokształcił i uczynił zeń bożyszczony tancerzy — na długie lata. Z pod jego to pióra i smyczka wyszły niezapomniane „klasyczne, cudne walcy: „Geschichten aus dem Wiener Walde”, „Weiu Weib und Gesang”, „Künsterleben” a wreszcie i epokopé'ego operetek; nawet „Juanitta”.

KRONIKA

SOBOTA

Dziś Wschód słońca 6 g. m. 38
Gofryda Jutra Zachód g. 16 m. 9
Teodora

WILEŃSKA.

Narada biskupów prawosławnych. Do Grodna wyjechał miejscowy arcybiskup prawosławny Teodozjusz na naradę w sprawie odprawiania nabożeństwa w czasie Bożego Narodzenia według stylu starego. Oprócz biskupa grodzieńskiego Aleksandra w naradzie tej wzięli udział biskup piński Aleksander.

(a) Wzrost bezrobocia. Od 1-go października do 1 listopada cyfra bezrobotnych na Wileńszczyźnie powiększyła się o 476 osób, z których umieszczono 100.

(a) Licytacja jezior. Z powodu tego, iż wyznaczona na 3 listopada licytacja 7 jezior należących do m. Trok nie odbyła się, naznaczona jest powtórnie na 10 listopada o godz. 12 w N. Trokach.

Z Klubu Narodowego. W niedzielę 9 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali przy ulicy Trockiej 11 m. 7 (sala Rozwoju) b. minister skarbu Władysław Kucharski wygłosił odczyt na temat „polityka a sprawy gospodarcze”.

Rejestracja oficerów rezerwy. Z dniami 31.XII-24 r. zostaje zamknięta definitywnie rejestracja oficerów rezerwy. Wszyscy oficerowie rezerwy, którzy jeszcze się nie zarejestrowali i do końca r. b. nie zgłoszą się do właściwej P. K. U. do rejestracji z odpowiednimi dokumentami — po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniami 1.I 1925 roku będą przeprowadzeni do ewidencji szeregowych.

(a) Rekrutacja robotników do Francji. W listopadzie w wileńskim urzędzie pośrednictwa pracy (Zawalna 2), odbędzie się rekrutacja na roboty do Francji 50 robotn. rolnych i 15 robotn. fabrycznych.

(a) Posiedzenie Zarządu Obwodowego funduszu dla bezrobotnych. 10 listopada, w lokalu urzędu pośrednictwa pracy, odbędzie się posiedzenie Zarządu Obwod. fund. dla bezrob. okr. Wileńskiego w składzie: przewodniczący dyr. urzędu p. Baranowski i członkowie: pp. Szmidt, Godwod, Parczewski, Korolec, Desz, Walukiewicz i Fiede. Porządek dzienny jest następujący: 1) Powzięcie uchwały zarządczej co do trybu wykonania Ustawy z dnia 18 lipca r. b. o zabezpieczeniu w wypadku od bezrobocia. 2) Zatwierdzenie p. eliminarza na listopad i grudzień. 3) Wolne wnioski.

Badanie gleby Wileńszczyzny. Znanym gleboznawcą prof. Sławomir Miklaszewski parę dni temu przyjechał do Wilna i w towarzystwie dyrektora stacji doświadczalnej w Bieniakach p. W. Łastowskiego oraz instruktora rolnego p. Makowskiego udał się do powiatu Wileńskiego a następnie Dziśnieńskiego dla rozpoczęcia prac nad badaniami gleb Wileńszczyzny. Dowiadujemy się, że zamiarem prof. Miklaszewskiego jest na podstawie wyczerpujących badań zestawienie mapy gleb Wileńszczyzny.

W tej wielkiej i ważnej pod każdym względem pracy pośpieszyli z pomocą profesorowi Bieniacki Stacja Doświadczalna oraz znany ze swej działalności społeczno-rolniczej Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej, który jedyny posiada odpowiednio wykwalifikowany aparat wykonawczy w postaci sił rolniczo-fachowych, a mianowicie instruktorów rolnych w każdym powiecie.

Ze względu na wielką rozmaitość spotykanych u nas gleb, duże obszary i trudną komunikację prace te potrwały prawdopodobnie parę lat.

Posiedzenie T-wa Psychjatricznego. W dn. 3.XI odbyło się posiedzenie wileńskiego T-wa Psychjatricznego, na którym pomiędzy innymi została poruszona sprawa zakładu dla obłąkanych, przy ul. Letniej 5, który się obecnie wykańcza. Po ożywionej wymianie zdań zebranie na tajnym głosowaniu uchwaliło, że pożądane jest, by ten zakład nosił charakter szpitala państwowego, podporządkowanego Delegaturze Rządu, nie zaś kliniki Uniwersyteckiej, gdyż w ostatnim wypadku ilość miejsc dla chorych musiałaby być zmniejszona, co jest niepożądane.

Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. W niedzielę 9 b. m. odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie T-wa o g. 6 po poł. w Seminarjum prawniczym U. S. B. (ul. Uniwersytecka, dziedziniec). Porządek dzienny: „Wrażenia z podróży po Węgrzech”, wygłosił prof. Zdzichowski. Goście są mile widziani.

Walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich odbędzie się ze względu na formalnych nie dziś, w sobotę, lecz we środę przyszłego tygodnia, o g. 5 po połud. Porządek dzienny i miejsce zebrania bez zmian.

Zarząd Polskiego „Białego Krzyża” we Wilnie niniejszym zaprasza wszystkich członków P. B. K. na walne zebranie członków Polskiego Białego Krzyża okręgu Wileńskiego, które odbędzie się dn. 16 listopada 1924 r., nie zaś 9-go ze względu na technicznych, o g. 5 po południu w Domu Oficera Polskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr 13.

Gdyby zebranie nie doszło do skutku z braku quorum, odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 6 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny walnego zebrania obejmuje następujące sprawy: a) sprawozdanie zarządu P. B. K. okręgu Wileńskiego za czas od 1 stycznia 1923 r. do 1 lipca 1924 r. b) sprawozdanie komisji rewizyjnej P. B. K. c) sprawy związane z dalszą działalnością P. B. K. jako komitetu opieki nad żołnierzem III korpusu. d) sprawy personalne zarządu P. B. K.

(a) Ceny w Wilnie. W dniu 6 listopada ceny artykułów pierwszej potrzeby na rynku wileńskim były następujące: chleb żytowy od 46 do 42 gr. za kilo. Chleb razowy od 27—25 gr. klg., mleko niezbierane od 60—40 za litr, masło niesolone od 6.50—5.00 zł. klg., ser biały od 1.80—1.40 złoty, jaja od 20 do 10 groszy za 1 sztukę, słonina świeża

od 2.70—2.40 klg., szmalc wleprzony od 3.10—2.50 zł. klg., olej llniany od 1.60—1.45 zł. klg., nafta od 33 do 35 gr. klg., cebula od 50—40 gr. klg., kartofle od 15 do 10 złot. za 100 klg., żyto od 24—20 zł. za 100 klg., pszenica od 28—22 zł. za 100 klg.; jęczmień od 23—19 zł. za 100 klg., owies od 21—19 zł. za 100 klg., gryka od 21—19 zł. za 100 klg., siano od 9—7 zł. za 100 klg., słoma od 8—7 zł. za 100 klg.

(a) Wzrost drożyzny w Wilnie. Choć na ostatnim rynku wileńskich był ogromny zjazd okolicznych chłopów i podaż artykułów spożywczych była bardzo duża, to jednak ceny w porównaniu do cen 1 października wzrosły bardzo znacznie. Najwięcej wzrosło mleko bo o 30 proc. ser biały o 20 pr., żyto o 20 pr., chleb o 10 pr., jęczmień o 10 pr., owies o 5 pr., gryka o 5 pr.

Z Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniu 3 listopada Okręgowa komisja ziemska odbyła zwykłe kolne posiedzenie, na którym powzięto następujące decyzje:

- 1) Przejąc na własność państwa działkę ziemi w okolicy Markowszczyzna, gminy Rudziskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Juliana Ziemiwicza, obszar 6,5550 ha;
- 2) działkę ziemi w m. Landwarowie, także gminy, pow. Wileńsko-Trockiego, własn. Teodora Iwanowa, obszar 1 ha;
- 3) działkę ziemi we wsi Gruntele, gminy Podbrzeskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własn. Konstantego Siemaszko, obszar 4 ha, 4) działkę w majątku Drusciany, gm Michałowskiej, pow. Święciańskiego, wł. Włodzimierza Święcińskiego, obszarem 203 ha.

b) zatwierdzić układ w sprawie dobrowolnej likwidacji serwitutu pastwiskowego: 1) obciążającego majątek Żodziszki, gminy Żodziszskiej, powiatu Święciańskiego, wł. Włodzimierza, Anatola i Michała Bokszańskich, na rzecz z-ku Sokolec, t. j. gminy i powiatu;

2) obciążającego majątek Żodziszki, gminy Żodziszskiej, powiatu Święciańskiego, własność Włodzimierza, Anatola i Michała Bokszańskich, na rzecz zaścianku Miel, także gminy i powiatu;

3) obciążającego majątek Żodziszki, gminy Żodziszskiej, powiatu Święciańskiego, własność Włodzimierza, Anatola i Michała Bokszańskich, na rzecz wsi Pilce, także gminy i powiatu;

4) obciążającego majątek Świtka, gminy Mielęgińskiej, powiatu Święciańskiego, własność Jana Michałowskiego, na rzecz gospodarzy wsi Zarzecze, także gminy i powiatu.

(r) Koncert w gimnazjum kr. Zygmunta Augusta. W sobotę dnia 8.XI 24 r. w gmachu gimnazjum Zygmunta Augusta odbędzie się koncert urządzony przez koło rodzicielskie na rzecz niezamożnych uczniów. W koncercie tym wezmą udział artyści opery wileńskiej pp. Pastówna, Dziłkowska, Klecka, Święciecka, Sumorkowa oraz pp. Romanowski, Leszczyński, Zawadzki i Derwies. Bilety do nabycia w cukierni Satriala (Mickiewicza 22), w dzień koncertu przy wejściu. Początek o godz. 8 pp.

Głosy. W Domu Ludowym P. M. Sz., przy ul. Zarzecze 5, w sobotę dn. 8 listopada o g. 7 wieczór, odbędzie się pogawędka ilustrowana obrazami światłami: „O Francji”. Wstęp bezpłatny.

retka, które mi sypie jak z rękawa, nie dorównała już potem „Nietoperzowi” i „Baronowi cygańskiemu”. W drugi dzień Zielonych Świątek 1899-go dyrygował jeszcze orkiestrą w Operze wiedeńskiej. Naza jutrz legł na zapalenie płuca a 3-go czerwca już nie żył.

W grudniu tegoż roku zamknął na zawsze powieki jeden z koryfeuszów operetki wiedeńskiej — Millöcker, głosny na świat cały kompozytor operetki „Bettedudent” oraz prawie równie popularnej „Gasperone”.

Po zamknięciu Millöckera nastąpiła pewna operetki wiedeńskiej prostracja. Jakby się wyczerpała — co do melodji. Kompozytorowie z nad Dunaju jeli nadrabiać... pikantnościami. Muzyka zaczęła schodzić na drugi plan. Było to widoczny upadek.

Podchwycił operetkę leżąca na łeb z wyżyn straussowskich Zeller swoim „Paszankiem z Tyrolu”. Usiłował „wysoko trzymać sztafardę” operetki, pur sang wiedeński, Zieher, trzymając się jak ślepy pociąg nieśmiertelnych wzorów Straussa; sekundował mu jak mógł Heuberger. Uprawiali gorliwie operetkę wiedeńską Dellingers, Holländer, Reinhard („Das süsse Mädel”), Eysler, Winterberger... ale któż dziś wie coś o nich? Przebrzmiali, zapomniani.

Ś. P. Kazimierz Dzieduszycki
Porucznik w rezerwie Dak 6, ur. w Niesuchowie dnia 3 stycznia 1899 r. zasnął w Pans po długich i ciężkich cierpieniach, zaparzony św. Sakramentami dnia 4 listopada 1924 r. Ekspozycja zwłok z Kościoła OO. Franciszkanów po poprzednio odprawionem nabożeństwie, odbyło się we środę dnia 5 listopada 1924 r. o g. 11-tej przedpołudniem na dworcu kolejowym. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Zarzeczu nastąpiło w piątek 7-go listopada 1924 r. przed południem o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Lwów, dnia 7 listopada 1924.
Bracia, siostry, bratowe.

„Polska Składnica Galanteryjna”
WŁ. FRANCISZEK FRICZKA
Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

W sali gimn. Lelewela p. Studniński wygłosi odczyt o Wilnie z przeszłości w niedzielę 9 b. m. na korzyść niezamożnych uczniów gimn. im. Ad. Czartoryskiego, o g. 4 po połud.

Odczyt. Staraniem Koła Nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich w Wilnie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada r. b. o godzinie 12-iej w lokalu szkolnej pracowni Doświadczalnej odczyt z przeszłości prof. U. S. B. D-ra Br. Rydzewskiego pod tytułem „O budowie geologicznej Wileńszczyzny. Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

Zabawa. Dnia 8-go listopada 1924 r. odbędzie się w sali Koła Polek przy ul. Ostrobramskiej zabawa i loteria fantowa urządzona przez chór kościoła Serca Jezusowego na rzecz tegoż kościoła.

NOWOSCI WYDAWNICZE.
W „Stadnie” (Nr 44) między innymi: obszernie i szczegółowo sprawozdanie ilustrowane z zawodów konych o mistrzostwo wojsk polskich, o sestymatyce treningów lekkoatletycznych, o metodyce strzelania bronią małokalibrową, o organizacji sędziów piłki nożnej, o manesz sportowym, przegląd ubiegłego sezonu tenisowego, korespondencje z Paryża z Wiednia.

TEATR I MUZYKA.
Teatr Polski. Wczorajsza premiera przeobrażonej krótkochwili „On, ona i mama” będzie powtórzona dziś i jutro.
Przedstawienie szkolne. Dnia 1 i jutro wyjątkowo o g. 3 m. 30 pp. dane będą „Dziady” Adama Mickiewicza.
Otwarcie sezonu operowego. Dnia Teatr Wielki będzie wypielnił najprzedniejszą publiczność, która przeszło dwa miesiące czekała na otwarcie opery. Realizacja „Verbum Nobile” z pewnością będzie stać na wysokim poziomie. W głównych rolach wystąpią następujący artyści: pp. Zamorska, primadonna opery lwowskiej, Wraga, Romanowski, Szatkowski, Witas i in. Chór złożony z 30 osób. Reżyseruje utalentowany reżyser oper: warszawskiej, lwowskiej i poznańskiej — p. K. Krugowski. Przy pulpicie p. J. Leszczyński

Pierwszy występ zespołu baletowego w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 8 listopada br. odbędzie się pierwszy występ zespołu baletowego pod kierownictwem i z udziałem baletmistrza Jana Cieplńskiego, oraz primabalerin: Heleny Sławskiej, Haliny Matyszewskiej, przy współudziale solistek: Franciszki Sławskiej, Jadwigi Parzyckiej, Marii Wierzbickiej, Zygmunta Dąbrowskiego oraz solistów: Ryszarda Zaklewicza, Wacława Wierzbickiego i Zygmunta Szubliawicza. W programie oddane będą następujące utwory: Bach (Romans), Chopin — 2 walec i Nocturn, Fucik (Serenade), Moniuszki (Mazur), Noskowski (Taniec cygański — ozdarsz), Paderewski (Menuet).

Otwarcie operetki. W środę dn. 12 b. m. Teatr Wielki będzie rozbrzmiewał pięknymi melodjami Falla. W „Księżniczce brylantów” wystąpi p. W. Kawecka, obok niej p. Grimaldi Zbierzchowska primadonna operetki lwowskiej, p. Cielecka — uroczą młodą wodewillistka, wreszcie p. Dowmuntowa. Personel męski będą reprezentować

Krem, puder i otrybki
„Abarid”
odtłuszczają naskórek, zapobiegają tworzeniu się zmarszczek, konserwują cerę, nadają twarzy aksamitną delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeryjach.
SKŁAD GŁÓWNY:
Warszawa, ul. Szpitalna 10 „Perfection”.

znakomity i ulubiony w Wilnie: M. Dowmunt, Marjański, Rzewuski (wodewillista), Witowski (śpiewak) i inni.

Występ Haliny Szmołówny wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Uroczą primabalerinę warszawskich teatrów da się poznać Wilnu we wtorek 11 b. m. (Teatr Wielki) w wieczorne poświęconym wyłącznie tańcom klasycznym. Całość programu dopełni melodramat art. Szatkowskiego i za współudziałem prof. Elszky. Bilety do nabycia w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11—1 i 3—9 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEZE.
Napać. Dnia 2 bm. na drodze w odległości pół kiloma, od wsi Kaszany pow. Oszmiańskiego 3 bandytów napać na nauczycielkę szkoły powszechnej Bronisławę Maszkowską której zrabowano 140 zł. poczem zbiegli do lasu.
Trup w studni. We wsi Zagorze gm. Worniańskiej w studni koło cmentarza znaleziono trupa zamordowanego 24 let. Kazimierza Gaszulewica. latniejsze przepuszczenie iż wymieniony został zabity poczem wrzucono do studni

Zaginieł Józef Kałataj (Śniegowa 20) powiadomił policję o zaginięciu syna jego 13 letniego Michała który sprzedał wszystkie książki szkolne poczem wyszedł w niewiadomym kierunku.
Bójka. Adam Romański (Kolonja Dziedzina pow. Dziśnieńskiego) zgłosił się na posterunek policji państwowej w Druł i zameldował iż został napaćony na drodze przez Jana i Michała Iwanowych i 2 innych nieznanymi osobnikami którzy zrabowali mu 125 złot. oraz różne drobne rzeczy.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło iż w danym wypadku miało miejsce tylko bójka którą rozpoczął Romański. W czasie tej bójki on porzucił swego konia którego 2 dnia odnalaziono wraz z wozem. Pieniądze i rzeczy prawdopodobnie Romanowski zgubił gdyż był nieświadomy.

Zabójstwo oraz samobójstwo. W Wilnie przez dozorcę więziennego Czesława Stełmaszewskiego została zabita naręczona jego Tatjana Elkanowiczówna — Izraelitka. Po dokonaniu zabójstwa Stełmaszewski popełnił samobójstwo. Cyna ten został dokonany na tle miłośnym.

Podrutek. W dniu Zadusznym przez III komisariat przyniesiono do „Domu Dz. Jezus” niemowlę płci męskiej w wieku około 5 dni. Stan zdrowia dziecka zły.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

marzucie melodyjny jak opera Verdi’ego, „An der schönen, blauen Donau”. Ten ostatni był istną apoteozą Wiednia, monumentem trwałym nad granit, wzniesionym na szczesie rozkosznej, przepięknej stolicy, był, achi jakby „hymnem narodowym” wiedeńczyków z dawnych, dobrych czasów — Habsburskich.

Czem w malarstwie wiedeńskim był Makart, tem w muzyce wiedeńskiej Jan Strauss syn.
On też z kapelą własną objechał, jak ojciec, triumfalnie świat. Przez czas bardzo długi, koncertował co lato w Pawłowsku pod Petersburgiem. Był czas, około 1860-go, że wszyscy trzej bracia, Jan, Edward i Józef komponowali i koncertowali w Wiedniu. Była to istna ówka Straussów.

Panteonie operetek. Dnia może być już jedna tylko kwestja: czy szczytem operetki jest „Orfeusz” czyli też „Fledermaus”. A w każdym razie obok tych dwóch arcydzieł operetkowego rodzaju wolno wymienić tylko „Piękną Helenę” i „Boceacio”. „Zemstę nietoperza” przyjęli Paryż otwartymi ramionami. Owacyjom końca nie było. W stolicy... Offenbacha wyprawiono jego rywalowi olbrzymi fastyn holdownicy w salonaach Wielkiej Opery. Z za bankietowego stołu toast na cześć twórcy „Fledermansa” wznosił sam prezydent Republiki. Był to też zarazem triumf — walcu. „Króla walców” zaprasza Paryż na dyrygenta podczas słynnych balów w Wielkiej Operze. Dzieli wówczas Straussa batutę z ulubieńcem Paryża Olivierem Metra.

A operetki jedne po drugiej sypią się ze Straussa portfelu. Prześliczna, za mało popularna „Spitzenhut der Königin”, „Der lustige Krieg”, „Eine Nacht in Wenedig”, „Baron Cygański” (komponowany podczas młodych miesięcy z trzecią żoną) a wszystko przeplatane całami cyklami walców (np. słynne „Rathausballade”), które mi śpiewały wszystkie sale balowe po całej kuli ziemskiej.

I talent, a raczej twórczość mistrza Jana słabnie... Żadna już ope-

Co najwyżej przypomni sobie dziś jeszcze który teatr operetkowy „Krysię leśniczanke” („Das Försterchristel”) Jazego Jarno, rodowitego Węgra.

Na horyzoncie operetkowym Wiednia ukazują się: Oskar Strauss, Franz Léhar, Leo Fall — i ożywają świetne tradycje operetki wiedeńskiej. Oskara Straussa barwny i dowcipny a sentymentalny „Waloertraum” i „Rund um die Liebe” obiegają świat. Léhara, liczącego dziś pięćdziesiąt kilkana lat, „Wesoła wdówka”, „Hrabiego Luxemburga”, „Zigeunerliebe”, „Ewę” wszyscy chyba znamy?

Bardziej to już cygańskie operetki niż czyste wiedeńskie, lub starowiedeńskie (jak np. „Czar walc”). Przyjdzie Kalman ze swoją już całkiem cygańską lub cygańskowęgierską „Królową czardasz” (cie „Czardaszka” na miły Bóg, co jest barbarją językową i nonsensem) i da nam pełne niezawodne smaku i talentu „Maewry jesienne” i świetnego „Zigeuner prima’s”. I o co do „Księżniczki Maricy”, to je nam lada dzień zaśpiewają — na Pohulance; a eo do „Gejszy”, co do słodkiej, miłej Gejszy, to któż z nas, starszych panów, jej serdecznej, tęsknej a rezolutnej piosenki w duszy sam sobie nie dośpiewa? —
Oz. J.

wszystko bezpośrednio odbicia... Jowiszów i Kalchasów, Ajaksów i Menelajów Offenbacha. Duch twórcy operetki żywie w najświeższych jej latoroślach. Lyryzm zaś, rodem ze staro-wiedeńskiego sentymentu. Mam-że wspomnieć o „Dollarprinzessia”, o „Księżniczce dolarów”, w której bodaj czy nie najwyżej wzniosł się Fall? Czy mam przypomnieć jego przemilgo „Augustynka” („Der liebe Augustin”), co go tak przesłaniec śpiewali przed samą jeszcze wojną w warszawskich Nowościach Rapacki i Bielska, z Krzewińskim, ultragrotoskowym księciem Nipolo? Spozstrzegam, że nie wspomniani ani słowem o „Lizystacie” i „Gri-Gri” Linco’go, dwóch największych sukcesach operetki z Berlina rodem; że należało wymienić tak bardzo rzadki sukces angielskiej operetki: „Mikado” Suliwana (dziś całkiem zapomniany) i „Gejszę” Jones’a, dotąd wszędzie „mile widziana”...
Ale co do „Księżniczki Dolarów” i co do „Księżniczki Maricy”, to je nam lada dzień zaśpiewają — na Pohulance; a eo do „Gejszy”, co do słodkiej, miłej Gejszy, to któż z nas, starszych panów, jej serdecznej, tęsknej a rezolutnej piosenki w duszy sam sobie nie dośpiewa? —
Oz. J.

Kto kupuje lub sprzedaje **majątki, lasy, domy,** może to uczynić bez pośredników drogo kosztujących, opłacając 2 zł. za każdorazowe ogłoszenie w **Biurze Reklamowym St. Grabowskiego** w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, tel. 228.

Reklama to potęga.

Reklama jest dźwignią handlu

o 150%
podwyższyć może swe zyski tylko ten

kto zapamięta i zastosuje w praktyce te 4 zasady.

Reklama prowadzi do zwycięstwa.

OGŁOSZENIA i reklamy przyjmuje **Biuro Reklamowe St. Grabowskiego**
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4, telef. 228.

Reklama jest drogą do fortuny.

Przepisywanie na maszynach podań, umów, korespondencji oraz tłumaczenia z obcych języków
na bardzo dogodnych warunkach
uskutecznia Biuro Podań i Przepisywań
ulica **Adama Mickiewicza, Nr. 4**
(lokal Biura Reklamowego).

Najtańsze źródło zakup!!!
OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ZYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna zawiadamia, iż posiada do sprzedania:
250 skrzynek ołowianych p 22 kg. 5 500 kg.
3500 płyt akumulatorowych plusowych starych p 8 kg. 28.000 "
3750 płyt akumulatorowych minusowych starych p 4 kg. 14 000 "
162 szyny ołowiane p 2 kg. 324 "
70 " " " 5 " 350 "
r a z e m 48.174 kg.
oraz inne porcelanowe i szklane części do akumulatorów.
Przedmioty te można obejrzeć w Elektrowni Miejskiej (ul. Deewenicka 2) od godziny 10-ej do 11-ej rano.
Termin składania ofert do dnia 1 Grudnia 1924 r.

Elegancki Sztokholm
Modny Paryż
Elita Londynu
Jednogłośnie uznały, że **kalosze** słynnej **Szwedzkiej** fabryki „**GISLOVED**“ są fabrykatem „**Par excellence**“
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w **WĘGIEL, KARTOFLE** i wszelkie warzywa na zimę już dziś niech się zwrócą do **SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemi**
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.
Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryny pochodzi z kopalni „**SILEŚIA**“ na Śląsku.

Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Akuszorka w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9-11 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Akuszorka-Masatystka **BRZEZINA** Przyjmuje zamówienia udziela porad Mickiewicza 44, m. 17

Akuszorka **OKUSZKO** Zwierzyniec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9-6. Udziela porad.

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia dla samotnych. Adres w Biurze Reklamowym Mickiewicza 4.

Kartofle tanio sprzedaje Dom Handlowy „**RUNO**“ ul. Ostrobramska 5 w Passażu.

Baczność!
50.000 par obuwia
4 pary tylko za zł. 40 franko cło.
Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji. Wysyłam zatem każdemu, poki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kołkowaną skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub brązową skórą galoszewane. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franco cło. Wysyłka za zaliczką
A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyń Nr. 31
P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniędzą.

Udzielam lekcji języka francuskiego Zgłoszenia 5-6, Kasztanowa 5 m. 5.

Magister praw poszukuje odpowiedzialnego zajęcia Zgłoszenia pod „Słomiany“ do Biura Reklamowego.

Do sprzedania sklep w centrum miasta, dowiedzieć się A. Taraszkiewicza szpitalu Śgo Jakóba od s. 3-iej do 7-ej w

Zginił **PIES** rasy TAKS, czarny Zwrócić za wynagrodzeniem ul. Zygmuntowska Nr. 4 m. 5.

SPECJALNIE **DZIECI**-nie
i dla młodzieży szkolnej
OBUWIE
WŁASNEJ wytwórni W WARSZAWIE polska
E. Ciborski
Warszawa, Wilno, Nlecała 14, Tatarska Nr. 1, róg Mickiewicza.

Przychodnia Kliniki chorób dziecięcych. Uniwersytetu Stefana Batorego z dniem 1-go listopada zostaje przeniesiona z lokalu przy ul. Sawicz, Nr. 15 do Kliniki chorób dziecięcych na Antokolu (Szpital Wojskowy, pawilon Nr. 31).
Przyjęcia chorych codziennie oprócz niedzieli i świąt, o godz. 9 rano; leczenie lampą kwarcową. 7

Tańców salonowych w najnowszych kreacjach wykłady pod kier. **M-me Ducey i M. Marskiego.**
Nauka towarzysko i oddzielnie w dziesięciu lekcjach bez względu na zdolności. Klub Bankowców ul. Św. Anny Nr. 2 - PARTER godz. 12-2 i 5-7 wiecz. 5

JUVENOL
Doskonała trwałość
FARBA DO WŁOSÓW
Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwzględna nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników.
Do nabycia wszędzie.

ODCISKI, BRODAWKI i skóre zgrubiała na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa **„KLAWIOL”**
Chemiczno-farmaceutyczny laboratorjum „**Ap. Kowalski**“ w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

Rachmistrz z długoletnią praktyką obeznany z podwójną włoską buchalterją systemem amerykańskim, żonaty, posiada posesję w Wilnie; w powyż. zakresie lub zarządzającego składem. Mickiewicza 44, m. 17. 1

Wdowa obarczona na czworga małymi dziećmi, bez żadnych środków do życia pozostająca w nędzy prosi ludzi miłosiernych o pomoc. Odda córeczkę na wychowanie. Adres: Hejbowicz, ul. Wileńska 18 (w suterenie).

MIESZKANIE 2-3 pokoje z kuchnią potrzebne zaraz. Adres w Biurze Reklamowym dla p. Sz.

COMPLETY lekcji robót ręcznych haft angielski, rzeźbę, płaski jampiry i inne włoskowe roboty. Wpływ Ostrobramska 5, III piętro od godz. 5-7 wiecz.

Repatriantka przybyła z Rosji poszukuje pracy: w kawiarni lub hotelu, opieki lub lektury przy starszej osobie, zarządu gospodarstwem domowym, lub innej. Antokolska 54-A w m. p. Niewiadowskiego dla J. R.

Zupełnie urzędzona **DRUKARNIA** sprzedaje się częściowo lub całkowicie Dowiedzieć się: Subocz 9, m. 4. 2
Dr. med. **D. Zeldowicz**. Kobieta lekarska **Dr. Szwarc Zeldowicz** Przyjęcie 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopięc., syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

FIRMA **EXPRESS**
Wilno, ul. Portowa 7
POLECA **Pilśniaki** najlepszego gatunku.

Czy jesteś członkiem **L.O.P.P.**